

Sygn. akt VIII C 1681/18

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa N. Hurtowni (...), (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko K. D.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1681/18

UZASADNIENIE

W dniu 20 marca 2018 roku powód N. Hurtownia (...), (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanemu K. D. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie powództwo o zapłatę kwoty 176,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzi należności ustalonej na podstawie protokołu kontroli Seria (...) Nr (...) w kwocie 176,72 zł tytułem opłaty przewozowej oraz opłaty dodatkowej. Jednocześnie wskazał, że wierzycelność tę nabył w drodze umowy cesji z dnia 22 września 2014 roku. **(pozew k. 2-2v)**

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie stwierdził niewłaściwość tego Sądu i przekazał sprawę do rozpoznania tutaj. Sądowi, jako Sądowi ogólnej właściwości pozwanego. **(postanowienie k. 15-16)**

W piśmie procesowym z dnia 14 sierpnia 2018 roku pełnomocnik powoda podniósł, iż pozwany nie nabył biletu podróznego, a zatem nie doszło do zawarcia umowy przewozu, przez co pozwany nie może być traktowany, jako konsument. W konsekwencji wyłączone jest stosowanie przepisów ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny i innych ustaw. **(pismo procesowe k. 28)**

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2019 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwany nie stawił się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożył w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny. **(wzmianka o wydaniu wyroku zaocznego k. 33)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 czerwca 2013 roku pozwany K. D. podróżował pociągiem ze stacji K., która to podróż była organizowana przez przewoźnika: (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Pozwany nie uiścił opłaty za powyższy przejazd. W trakcie podróży pozwany został skontrolowany przez kontrolera biletów nr (...), który w związku ze stwierdzonym brakiem biletu, wystawił na pozwanego wezwanie do wniesienia opłaty dodatkowej w wysokości 165 zł oraz opłaty za podróż w wysokości 11,72 zł, zgodnie z właściwymi przepisami porządkowymi. W treści wezwania, jako trasę przejazdu wskazano „od stacji K. do stacji S. przez G.” i od tej trasy ustalona została opłata taryfowa za przejazd. Wręczone pozwanemu wezwanie, jako dokument przewozu, uprawniał K. D. do przejazdu w zakresie na nim wskazanym.

Przedmiotowe opłaty podlegały uiszczeniu na rzecz przewoźnika w terminie 14 dni. **(wezwanie k. 7, okoliczności bezsporne)**

W dniu 22 września 2014 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę o przelew wierzytelności, m.in. wobec dłużnika K. D..

W wyciągu z załącznika nr 1 do umowy cesji zadłużenie pozwanego zostało określone na kwotę 199,38 zł. **(umowa sprzedaży wierzytelności k. 3-4v., wyciąg z załącznika k. 6, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo jako niesporny, a w pozostałym zakresie na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na przedawnienie dochodzonych roszczeń.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przypomnienia wymaga, iż od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Jednocześnie w myśl art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104), mocą której zmieniono m.in. przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń, roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej (to jest Kodeksie cywilnym), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (to jest w znowelizowanym brzmieniu). Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku, także w sprawach wszczętych przed tym dniem, a dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom.

W niniejszej sprawie strona powodowa podnosiła, iż pomiędzy pozwanym a przewoźnikiem nie doszło do zawarcia umowy przewozu, albowiem pozwany nie zakupił biletu. W konsekwencji, w ocenie powoda, pozwany nie może być traktowany, jako konsument, co wyklucza stosowanie przytoczonych wyżej przepisów. Zdaniem Sądu z interpretacją powoda nie można się zgodzić. Wprawdzie rację ma powód wywodząc, że zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku prawo przewozowe (t.j. Dz.U. 2015, poz. 915) umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym, a także, że pierwotny wierzyciel, jako przewoźnik publiczny, miał ustalone warunki dostępu do transportu zbiorowego, w szczególności konieczność nabycia biletu na przejazd, to jednocześnie sama ta okoliczność nie przesądza jeszcze o tym, że pozwanego nie łączyła z przewoźnikiem umowa

przewozu. Zgodnie bowiem z treścią przepisów porządkowych Kolei (...) KM (tj. Regulaminu odprawy oraz przewozu osób, rzeczy i zwierząt przez (...), stanowiącego załącznik do uchwały nr 543/ (...) Zarządu Spółki (...) sp. z o.o. z dnia 28 grudnia 2011 roku, obowiązującego od dnia 1 stycznia 2012 roku), które sam powód uznał za mające charakter wiedzy powszechnej, za dokument przewozu rozumie się bilet na przejazd/przewóz, wezwanie do zapłaty (!!!), zlecenie-bilet (§ 2 pkt 8 regulaminu). Regulamin stanowi również (§ 16 ust. 2 pkt 1), że przy ustaleniu należności za przejazd/przewóz bez ważnego biletu pobiera się opłatę taryfową za przejazd (a więc opłatę, jaką podróżny jest obowiązany uiścić w związku z zawarciem umowy przewozu) od stacji wyjazdu pociągu do stacji wskazanej przez podróżnego, znajdującej się w obszarze działania KM nie dalej jednak jak do ostatniej stacji dowolnej linii obsługiwanej przez pociągi KM oraz (§ 16 ust. 13), że wystawione wezwanie do zapłaty upoważnia do przejazdu wyłącznie w zakresie na nim wskazanym. Skoro więc pozwany nabył dokument przewozu (wezwanie wystawione przez kontrolera), na gruncie którego sam określił trasę podróży (a więc dokonał wyboru, jakiego dokonałby kupując bilet w kasie) i w oparciu o treść którego mógł kontynuować podróż w zakresie wskazanym na tym dokumencie (a więc w zakresie oznaczonym przez siebie samego, skoro to on określał stację końcową), to nie sposób przyjąć, jak usiłuje to czynić powód, że między pozwanym a przewoźnikiem nie doszło do zawarcia umowy przewozu. W istocie przecież K. D. dysponował dokumentem przewozu, który uprawniał go do odbycia podróży na określonej – wybranej przez siebie – trasie i to od tej trasy zależna była wysokość opłaty taryfowej za przejazd. Oczywiście w momencie wejścia do pociągu bez nabytego wcześniej biletu pozwany nie zawarł jeszcze umowy przewozu, ta jednak została ostatecznie zawarta w czasie jazdy (skoro pozwany mógł kontynuować podróż na wybranej przez siebie trasie i w tym czasie niewątpliwie przysługiwały mu wszelkie uprawnienia pasażera gwarantowane przez przewoźnika), co czyni z pozwanego konsumenta, ergo w sprawie znajdują zastosowanie przepisy przywołanej na wstępie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku prawo przewozowe (t.j. Dz.U. 2015, poz. 915) roszczenia dochodzone na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przedawniają się z upływem roku.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się, a wszczęty ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Roszczenie dochodzone przedmiotowym powództwem stało się wymagalne w dniu 2 lipca 2013 roku (pozwany podróżował bez biletu w dniu 18 czerwca 2013 roku a nałożone na niego opłaty podlegały uiszczeniu w terminie 14 dni). W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 1 roku od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu – powód nie wykazał, by takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. Powód wystąpił z pozwem o zasądzenie powyższych roszczeń pieniężnych dopiero w dniu 20 marca 2018 roku, a zatem po upływie rocznego terminu przedawnienia każdego z nich.

W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał, aby pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie sposób także uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117¹ § 1 i 2 k.c. W sprawie nie stwierdzono bowiem, aby zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono, aby miał na to jakiegokolwiek wpływ sam zobowiązany.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c. Oczywiście, wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało o uwzględnieniu powództwa. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda

dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972/7-8/150).

Mając zatem na uwadze treść przepisu art. 117 § 2¹ k.c., Sąd oddalił powództwo w całości, jako że dochodzone roszczenia uległy przedawnieniu, co Sąd był obowiązany rozważyć z urzędu, zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104).

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.